

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południ.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekst 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny.

**Teatr Przeglądów**  
**Ogród Grand-Hotelu**  
Od 4 lipca  
1914 roku **zupełna zmiana programu**

Dalsze występy p.p.: *St.-Claire, Rapackiego i Bratkiewicza*

„**BARTEK SPEKULANT**” operetka w 1 akcie, osnuta na motywach swoich przez **W. Rapackiego**.

Wspaniała wystawa **„Spóźniony tancerz”** farsa w 1 akcie W. Rapackiego z udziałem autora, p. St.-Claire i innych. **„Część solowa p.n. „Rozmaitości”** z udziałem p.p. St.-Claire, Rapackiego i Bratkiewicza. (Uprasza się o wcześniejsze zamawianie miejsc na dni świąteczne). Wejście 30 kop.

## PRZEWODNIK ADRESOWY m. KALISZA

I Gub. KALISKIEJ.

W końcu bieżącego roku ukaze się ozdobne wydawnictwo księgi adresowej m. Kalisza i gub. Kaliskiej nakładem T-wa wydawniczego p. f. **Jan Grodek i S-ka**.

W księdze tej dział informacyjny zawierać będzie: wykaz wszystkich instytucji i osób urzędowych m. Kalisza i miast gub. Kaliskiej, imiona i nazwiska właścicieli domów m. Kalisza, a także domów hipotecznych i policyjne domów w Kaliszu; wykaz wszystkich instytucji społecznych, publicznych, zakładów przemysłowych, hotelów, przedsiębiorstw handlowych i t. p. w Kaliszu w miastach gub. Kaliskiej.

W adresowej księdze tej uwzględniony będzie szeroko dział ogłoszeń firm krajowych i zagranicznych, mających stosunki handlowe z Królestwem i Cesarstwem. W interesie przemysłu i handlu, księga ta rozpowszechniana będzie w wielkiej ilości i w Rosji, dla tego wydrukowana zostanie w języku rosyjskim i w polskim.

Firmy interesujące się tem wydawnictwem, zechcą się łaskawie zgłaszać w Łodzi do p. J. Grodka ul. Przejazd Nr. 1, a w Kaliszu do firmy „Energia” ul. Wrocławska 56.

**Dr. B. Rejt**, Średnia 5, telefon 33-79

Specjalista chorób: skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska.

Leczenie syfilisu salvarsanem Erlieh-Hata, 606 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością, elektroizolacja (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kapuła (uzstroskopia). Przyjmuję od 9 i pół do 12 i pół i od 5—8. W niedziele i święta od 10—2 poł. Dla pań oddzielna poczekalnia. 320

## Jak pod różdżką

czarodziejską, znikają wszelkie plamy, przyszcze wagi mokre, suche, liszaje, krosty, wszelkiego rodzaju choroby skórne, przez codzienne konsekwentne używanie mydła Księdza Kneippa.

Baczności są fałszykaty! Prawdziwe, z wizerunkiem Kneippa na każdym mydleku etykiecie i z podpisem jedynego przedstawiciela

## Ospa w Łodzi.

I.

(x). Już trzeci rok z rzędu pojawiają się publikacje pod powyższym tytułem, wydawane przez doktora Stanisława Skalskiego \*).

Do publikacji tych skłaniają autora dwa fakty, wymienione przezeń w przedmowie pracy niniejszej.

Pierwszym faktem jest stwierdzenie, iż epidemia ospy w r. 1911, zebrawszy nadmiernie obfite żniwo w 1308 ofiarach, wywarła wrażenie na ogóle ludności i władzach guber-

\* Ospa w Łodzi w r. 1913. Zebrał i opracował dr. St. Skalski. Wygłoszone na posiedzeniu Tow. Lekarskiego w Łodzi 21 I 1914. W Krakowie w drukarni uniwersytetu jagiellońskiego 1914. Osobne odbicie z Przeglądu lekarskiego 1914 nr. 16—17.

**Ogród Koncertowy** przy HOTELU MANTEUFLA.

Codziennie **KONCERTY**

orkiestry symfonicznej warszawskiej pod dyr. p. Bronisława SZULCZA, prof. Warsz. Tow. Muz. 1421

**Adwokat E. Veretè**

Widzewska 47.

Specjalność: sprawy kryminalne, hipoteczne kontrakty, akty oraz zestawia różne prośby. Przyjmuje od 9—11 rano i 4—7 pp. 1428-10-1 UWAGA: We wtorki od 3—5 bezpłatne porady prawne dla biednych.

njalnych, które pod wpływem tego wrażenia wprowadziły niezbyt zresztą udatnie wykonany pomysł szczepienia ospy po domach w 1912 roku.

Drugim faktem jest istnienie nadal w obrębie miasta wielu ognisk ospowych, których nikt nie tłumii, gdyż odkażeń po ospie było osiem razy mniej, aniżeli samych zgonów spowodowanych ospą. Jak więc widzimy, izba dezynfekcyjna miejska niemal nie może być braną w rachubę, gdy idzie o zwalczanie ospy w Łodzi. Powyższy fakt bowiem jest wprost niesłychanym wśród współczesnej municypalności i niepotrzebuje dalszych komentarzy, zostawiając jedynie pole oburzeniu, jak się okazuje zawsze, bezsilnemu i nieskutecznemu.

Źródłem dla statystyki dra Skalskiego były i w tym roku tak

zwane raptularze urzędników stanu cywilnego czterech wyznań.

Jest to znowu faktem wołającym o pomstę do nieba, że ludzie dobrej woli, jak autor broszury, nie mogą zaczerpnąć odpowiednich danych z innych źródeł, niż powyżej wymienione zapiski urzędów stanu.

Jeżeli już bowiem władze nie czynią nic dla zdrowotności ludności miejscowej, to niechże chociaż dopomogą pracy ludzi prywatnych przez stworzenie odpowiednich rejestracji, jak np. rejestracji zgonów.

Dr. Skalski rokrocznie wysuwa na czoło swych postulatów, zaprowadzenie rejestracji śmierci, która istnieje we wszystkich miastach Królestwa z wyjątkiem Łodzi.

Statystyki takiej nie mogą zastąpić rozesłane przez inspektora lekarskiego karty nozologiczne, przeznaczone do zawiadamiania kierownika laboratorium miejskiego o każdym wypadku choroby zakaźnej.

Zresztą i ten krok władz jest tylko naśladownictwem i to naśladownictwem śmiesznie nieudolnym, gdyż karty wydane przez władze w porównaniu z kartami, wydanymi ongiś przez łódzkie Tow. Lekarskie, nie wytrzymują krytyki.

Przechodząc do samego tematu, autor zaznacza, że śmiertelność z powodu ospy jest niższą w porównaniu z latami poprzednimi, w roku 1911 ospa zabrała 1308 ofiar w 1912—587, a w roku 1913 spadł do 210.

Wprawdzie w Europie na żadne, największe nawet państwo np. Niemcy, nie przypada tak wielka liczba zgonów, jak na jedną Łódź, to jednakże pociecha taka jest tem bardziej problematyczna, iż powtórna epidemia, mimo osłabienia zarazka, znowu mogłaby być groźną w ohydnych warunkach higienicznych naszego miasta.

Dr. Skalski przypomina dalej, że dotychczas nie odniosły skutku postulaty postawione przezeń w r. 1912. Są one mianowicie następujące:

1) Przestrzeganie przepisu o szczepieniu ospy noworodkom z 4. IX. 1811.

2) Urządzenie stacji miejskich szczepienia ospy.

3) Szeroka propaganda potrzeby szczepienia zapomocą odez, ogłoszeń, ambony, katedry.

4) Zarządzenie szczepień z fabrykach z polecenia inspekcji fabrycznej.

5) Nadzór nad przedmieściami ze strony zarządu miejskiego.

6) Szczepienie ospy rodzinom stróżów i służbie domowej.

7) Przymusowe szczepienie mieszkańców domu, gdzie się zdarzył przypadek ospy.

8) Zwiększenie liczby łóżek dla ospowych w szpitalu dla zakaźnych.

9) Przymusowe bezpłatne odkażanie mieszkań po ospie.

10) Zwiększenie liczby łóżek dla ospowych w projektowanym szpitalu dla zakaźnych.

11) Urządzenie domu izolacyjnego.

12) Nakazanie gospodarzom i rządcom, by zawiadamiali policję o każdym przypadku ospy.

13) Zawiadamianie lekarzy miejskich o chorobach zakaźnych przez lekarzy.

14) Przywrócenie rejestracji zgonów.

15) Założenie instytutu szczepienia ospy w Łodzi.

16) Utworzenie stanowisk lekarzy szkolnych przy szkołach początkowych miejskich.

17) Utworzenie stanowisk lekarzy sanitarnych.

18) Szczepienie ospy dzieciom wysyłanym na kolonie letnie.

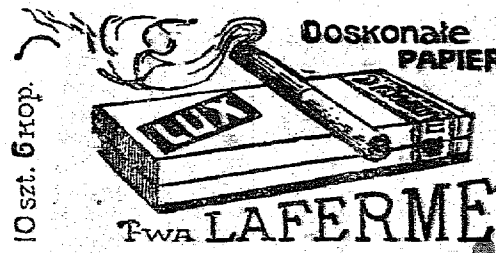
19) Rozesłanie odez do kierowników szkół, by wymagali świadectw o dokonanej rewakcytacji.

## Walka o pomnik wolnomyslicy.

(m) W Brukseli na jednym z główniejszych placów miasta wznosi się piękny posąg, przedstawiający nagiego młodzieńca wznoszącego ku górze płonącą pochodnię. A na cokule posagu widnieją następujące słowa:

„Ostatniemu męczennikowi wolnej myśli”.

Pomnik ten wzniesiony został przez demokrację belgijską wybitnemu pedago-



gowi europejskiemu, gorącemu obrońcy i wojownikowi wolnej szkoły świeckiej, Franciszkowi Ferrerowi.

Przed pięciu laty społeczeństwo belgijskie z wielkiem wzburzeniem śledziło bieg potwornego procesu, zainscenizowanego przez reakcję hiszpańską; dziesiątki burzliwych demonstracji w Brukseli, Leodjum i Antwerpij urządzone były w imię protestu przeciwko oddaniu Ferrera pod sąd wojenny. Wiadomości o skazaniu Ferrera i o wykonaniu na nim wyroku śmierci przez rozstrzelanie wywołała wybuch oburzenia w całej Belgii.

Dla Belgii już lat dziesiątki walczycej o wolną szkołę przeciw reakcji klerykalnej, tragiczna postać Ferrera stała się symbolem niestłumionej wolnej myśli, bojowym naczelnikiem demokracji. Gdy więc „Związek wolnomysłcieli” zamierzył wystawić Ferrerowi pomnik, w przeciągu dni kilku napłynęło tyle ofiar, że zrealizowanie tego celu nie napotykało już przeszkód.

I oto teraz reakcjonści hiszpańscy, którzy dorwali się obecnie do władzy pewnej przy nowym rządzie, postanowili zmusić Belgię do zniszczenia tego pomnika. Jest to rzecz tam charakterystyczniejsza i dziwniejsza, że niedalek jak wczoraj telegramy z Madrytu przyniosły wiadomości o odbytych demonstracjach i zgromadzeniach, domagających się od państwa wznieśnięcia pomnika publicznego — temuż Ferrerowi. I, jak się zdaje, żądania te mają widoki powodzenia.

Tak — w Hiszpanji, lecz w Belgji — przedstawiciele rządu domagają się czegoś innego. Jak podaje madrycki korespondent „Etoile Belge”, prasa reakcyjna Hiszpanji, z organem madryckim „A. B. C.” na czele, opracowuje fantastyczny projekt planowego obłężenia rządu belgijskiego za pomocą petycji, podań, próśb osobistych — aż do przedstawień dyplomatycznych włącznie — w celu wymuszenia od niego polecenia usunięcia tego niebezpiecznego pomnika Ferrera.

Gazeta „A. B. C.” sformułowała już całą ekspedycję, ma już udać się do Belgji i prosić o zburzenie pomnika. Na czele ekspedycji tej stają: Aparici, wiceprezydent parlamentu i senator Luca de Tena, główny redaktor dziennika „A. B. C.”

W tych dniach Luca de Tena wygłosił w senacie wielką mowę, w której, w imieniu całej prawicy parlamentarnej domagał się od rządu hiszpańskiego nacisku dyplomatycznego na Belgię, by ta zniszczyła „oburzający pomnik, będący stałą obrazą Hiszpanji”.

— Podczas ostatniej mej bytności

w Brukseli, — skarżył się szanowny senator, — siadłem do jakiegoś samochodu, by udać się za intersem. Szofer dowie-dziawszy się że jestem hiszpanem, zaproponował mi obejrzenie „pomnika Ferrera, który zginął śmiercią męczeńską z rąk katedrał Maurry”. Rozumie się, iż w odpowiedni sposób odpowiedziałem na bezczelną tę obrazę, przytaczam zaś senatorowi przykład ten, jako ilustrację tych obelg, na które narażony jest w Brukseli każdy patrijota hiszpański.

Republikańska i demokratyczna prasa Hiszpanji i Belgji bezlitośnie wysmiewa zapowiadany pochód na Belgię. „España Nueva” nazywa maurystów „rycerzami smutnego widoku” i zapewnia, że cała ich akcja będzie tylko bożym materałem dla pism humorystycznych, które ośmieszają w oczach świata powagę Hiszpanji.

Prasa belgijska przypomina „A. B. C.” że piękne dni panowania Hiszpanji nad Belgią minęły już dawno i że Belgja ma prawo czcić każdego, kogo się jej jeno podoba, nie licząc się i nie dowiadując uprzednio o gusty i zapatrywania pana Maurry i jego zwolenników.

Rzecz prosta, że wolna Belgja z usmiechem drwiny przyjmie ni fortunne żądanie rozgniewanych gidalgów, i że włożenie na pomniku, wystawionym wielkiemu pedagogowi hiszpańskiemu, przez lata długie trzymać będzie, dumnie wzniesioną ku górze pochodnię wolnej myśli.

Ze świata

(—) Ograniczenia studentów żydów. Z Pragi Czeskiej donoszą, że dziekan tamtejszego fakultetu m. d. z. zwołał wszystkich studentów żydów z Królestwa Polskiego i Cesarstwa, uczęszczających na kursa I i II, których zawiadomił w imieniu rady profesorów, iż z powodu braku miejsca w kłaukach, a nawet w audytorjach studenci owi będą dopuszczeni jedynie po udzieleniu pierwszeństwa miejscowym. Radził im przytem, żeby wogóle się przenieśli do innego miasta i oświadczył, że nowi żydzi zagraniczni nadal wcale przyjmowani nie będą.

(—) Bursze. Przed kilnoma dniami w Karlsruhe 20-tu pijanych burszów niemieckich rozpoczęło awanturowanie się na ulicy w sposób niemożliwy. Wszelkie napomnienia policjanta pozostawały bez skutku, przeto policjant chciał stwierdzić nazwisko któregośkolwiek, ale bursze wydarli mu notes i zaczęli go bić pięściami. Gdy policjant dobył pałasza, kilku studentów rzuciło się na niego, wyrwało mu pałasz, zrzuciło hełm i zaczęło go dławić. Policjant dobył rewolweru i, strzelivszy trzy razy, zranił śmiertelnie jednego z awanturników, który wskutek ran niebawem zmarł w szpitalu. Pomiedzy awanturnikami jest kilku poddanych rosyjskich, których natychmiast wydalono z granic państwa.

— Voilà — zakrzyknął wesolo; a używał tego słowa z przyjemnością, sądził bowiem, iż zapanował nad sobą i high life angielskiego, znanego mu doskonale — z pism ilustrowanych.

Następnie, stwierdzivszy przez rozchylenie zasłony nieobecność stróża parkowego, wybiegł na chodnik z takim impetem, iż potrącił starszego gentelmana, idącego pod lśniącym, nowiutkim cylindrem, który zakoleysał się od zderzenia z czołem malarza.

Zniemym wyrzutem spojrział osiwiwały pan na Gryca, ten jednakże, nie tracąc kontenansu, skłonił się uprzejmie, z ni-bywałym dotąd wyrazem wyższości.

— Powinien pan być wdzięczny przypadkowi, który pozwolił panu poznać człowieka bez cienia — rzekł malarz — proszę, niech pan spojrzy, a przekonasz się pan, iż to co mówię, spotyka go po raz pierwszy w życiu.

I w zgrabnym piruecie obróciwszy się kilkakrotnie na nikiłym obcasie bucika, Grycz wykażił już dowodnie starszemu panu, iż rzeczywiście nie posiada cienia.

Nie pozostawiając czasu na zdumienie, odszedł prędko, kierując się ku najbliższej bramie. Było mu obecnie w dwóchniasób gorąco, gdyż plecy oświetlone słońcem zarówno jak i pierś, narażone były dotkliwie na żar nadchodzącego południa.

— De lombardu — oświadczył sobie kategorycznie.

I gdy wszedł na salę przyjaznego zakładu, powitał go od progu tubalny głos taksatora:

— Dzień dobry kochanemu panu. Już tak dawno, tak dawno nie oglądaliśmy szanownego mistrza.

(—) Karjera wychowanki domu poprawczego. Władza kryminalna berlińska w tych dniach położyła kres karierze pewnej młodej berlińkanki, która oddana w młodości do domu przymusowego wychowania, jako córka biednego krawca, po opuszczeniu zakładu powoli nawiązała stosunki z różnymi arystokratami i żyła z ich wsparć, aż zebrała majątek miljonowy.

Przez wiele lat żyła na wysokiej stopie, i jako hrabina i milionerka aż do niedawna jeszcze odgrywała pewną rolę wśród bogatej arystokracji niemieckiej. Oszustka, która żyła pod przybranymi nazwiskami hrabiny Zichy i hrabiny Odesaalchi, w rzeczywistości jest 26-letnią Gertrudą Kampmann, córką krawca z Berlina i obecnie znajduje się w więzieniu śledczym w Karlsruhe. Pani „hrabina” odwiedzała różne wielkie missta, zawsze przybywała z liczną służbą i zamieszkiwała całe apartamenty w pierwszorzędnym hotelach.

Od pewnego hrabiego z Bawarii, któremu przedstawiła się jako córka bogatego właściciela plantacji w Buenos Aires, wylądowała w ciągu roku 130 tysięcy marek. Oszukany hrabia stał się po roku podejrzliwym i zapytał w Buenos Aires o jej ojca, przyczem okazało się, że padł ofiarą oszustki.

Policja aresztowała oszustkę, ale wkrótce ją znnowu wypuściła, bo nie można jej było dowiedzieć się niaru oszustwa. Udała się do Karlsruhe, gdzie w krótkim czasie znouwu zdołała oszukać wiele ofiar, a na koszt których prowadziła życie luksusowe. Na skutek różnych dniessłów obecnie ją znouwu aresztowano. Tym razem nie ujdzie kary tak łatwo, gdyż stwierdzono przynajmniej jej pochodzenie i łatwiej przyjdzie udowodnić jej zamiar oszustwa.

Z za kordonu.

— Strajk djaków. Odbył się we Lwowie zjazd djaków przy współudziale około 1000 uczestników z Galicji i Bukowiny. Obrady odbywały się w sali „Narodowego Domu”. Przedstawiono cały szereg żądań pod adresem hierarchji kościelnej, wysłano pismo do namiestnika i ministra wyznań i oświaty. W razie nieprzyjęcia żądań grożą strajkiem.

— Zjazd nauczycieli ludowych. W Przemyślu obradował w niedzielę radykalny odłam Związku nauczycieli ludowych. Przybyło 450 delegatów. Zaprotestowano przeciwdeństwem przeciw gwałtom niemieckim w Białej Luchwalono wezwać Koło polskie w Wiedniu, aby domagało się zadośćuczynienia za rzęzczone awantury. W obradach merytorycznych wyrażano konieczność reformy szkoły ludowej, tudzież potrzeby t.zw. pragmatyki nauczycielskiej.

— Sekta „spirytystów”. W Zagłębiu krakowskim szerzy się sekta t. zw. „spirytystów”. Nowa wiara przyjmuje się prawie wyłącznie wśród ludności robotniczej. „Spirytysy” uznają Boga Ojca, Chrystusa, Matkę Boską, ale nie uznają żadnego sakramentu.

„Tak dawno” oznaczają dwa dni, przez które Grycz nie pokazywał się w lombardzie, co wydało mu się po kilkumiesięcznych codziennych odwiedzinach, odstępstwem i istotnie też niem było.

Tym razem malarz uznał za stosowniejsze być mniej uprzejmym wobec taksatora, dla którego w rzeczywistości czuł prawdziwy sentyment a co więcej przywiązanie.

Ale taktyka nie pozwalała dzisiaj postąpić inaczej, jak jedynie chłodnym ukłosem odpowiedzieć na zbyt gorące w upalnym i tak nadmiernie dniu, powitanie szacującego.

— Dzisiaj przybywam w celu dokonania znaczniejszej transakcji — (ostatnią była kamizelka), rzekł malarz, niedbale wydymając wargi.

Ostudzony taksator spojrział nań ze zdumieniem, obrzymiającym z chwilą, gdy Grycz wytworzył gestem wręczył mu flaszkę od mleka.

— Jest to panie dyrektorze mój własny cień — recytował dystygownie malarz — mój własny cień — podkreślił dzieląc sylaby.

Poczem dumnie powiódł wzrokiem wokół siebie i czując przerażone spojrzenie taksatora zimnym, jak porcja lodów, głosem, z ironją zmierzzył spoconego tłusciocha.

— Pan pozwoli — wyszeptał z za okienka — że zwróć się z tem do naczelnego dyrektora, gdyż przechodzi to moja kompetencję — mówił siląc się na drżący uśmiech.

I podążył w stronę kancelarji, pozostawiając Gryca wspaniałego niedbale na okienku kasy.

Śluby biorą cywilne, dzieci nie chrzczą, do kościoła nie chodzą, nazywając go Babilonem zbrodni; nie uznają spowiedzi, ani komunji. Sami grzebią umarych. Modlą się wspólnie po domach, śpiewając pieśni. Kabiety i mężczyźni wygłaszają nauki i kazania. Odmawiając pacierz, nie żegnają się, bo znak krzyża, to znak szubienicy, sprawiający bólęś Chrystusowi.

Spirytystom nie wolno pić trunków, palić, przeklinać — inaczej duch Boży w nich nie wstąpi. Najdoskonalsi spirytysci otrzymują dary ducha: dar malowania, dar wymowy i improwizowania pieśni. Według ich nauki chrześcijaństwo skończyło się ze śmiercią apostołów. Po wiekach zabobonu i upadku nadszedł okres trzeci — królestwo Ducha świętego (sanctus Spiritus). Oni są tego trzeciego okresu apostołami. W starostwie chranowskim zgłaszają spirytysci gromadne wystąpienie z Kościoła katolickiego.

W domach spirytystów wiszą obrazy Husa i malowane przez nich drzewo genealogiczne sekty. Tam gdzie jest mąż spirytysty a żona katolicką na jednej ścianie izby wisi obraz Husa i drzewo genealogiczne. Na ścianie drugiej — obrazy katolickie.

Pochodzenie nowej sekty jest husyckie. Propaganda jej idzie z Czech przez robotników czeskich i tych polaków, którzy wśród Czechów pracowali.

Z Cesarstwa.

+ Groźne bezrobocie w kopalniach nafty. „Wieczernieje Wremia” pisze, że w Petersburgu otrzymano niepokojące wiadomości o stanie rzeczy w Baku. Starcia pomiędzy robotnikami strejkującymi i robotnikami, którzy przystąpili do pracy, przybierają groźny charakter i stale kończą się krwawo. Liczba aresztowanych w ciągu trwania strejku wynosi 1000 robotników. Bardzo jest możliwe, że wobec uparczywie trwającego bezrobocia wiele przedsiębiorstw naftowych zmuszonych będzie do przzerwiania działalności.

Tymczasem w ministerjum handlu i przemysłu otrzymano od nadwołżańskich komitetów giełdowych zawiadomienie, że strejk w kopalniach nafty musi być zlikwidowany w tygodniu bieżącym, gdyż w przeciwnym razie strejk wpłynie zgnębnie na zeglądę parową na Woldze.

+ Choroba b. obrońcy Portu-Artura. W stanie zdrowia dotkniętego paralizem gen. Steebla, znajdującego się w Chmielniku w gubern. podolskiej, nastąpiło znaczne pogorszenie. Stan Steebla jest bardzo groźny. Stracił on mowę i zdolność poruszania. Chory leży w domu swego byłego adjutanta pułkownika Ksidi.

+ Procesy posła Puryszkiewicza. Puryszkiewicz oczekuje szereg procesów z gubernatorami, których używał za „nieprawomysłnych”. Gubernatorowie pociągają go do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo. Puryszkiewicz do procesów tych przygotowuje się energicznie. Rozesłał do oddziałów

Po chwili zjawili się dyrektor lombardu, poinformowany widocznie przez taksatora i zwrócił się wprost do malarza.

— Ile pan życzy sobie uzyskać — zapytał Gryca.

— Przyznam się dyrektorowi — (bez pan), iż jestem chwilowo bez grosza, co zresztą zdarza się dość często u nas, stojących u świecznika sztuki — wyróżnął Grycz bez zająknienia, więc ograniczył się do skromnej kwoty. Sądzę, iż zakład pański będzie mógł bezwzględnie wypłacić mi sumę tysiąca rubli, — mówił malarz, godząc ostatnimi słowy w niskie obroty lombardu.

Cisza, która rozpięła się nad duszną salką, data przysięść do należytego wyrazu brzęczeniem much, która jeszcze nie przyłgnęły do tokiowych pasków śmiertelnośnego papieru.

— Możemy obecnie wypłacić panu zaliczkę — odśmiechnął się uprzejmie zasuszony właściciel, a jutro pan będzie łaskaw zgłosić się po resztę. Przedtem jednak pozwoli szanowny pan, poddać się łaskawie kilku próbom, jakich dokonać musimy ze względów formalnych.

Grycz udał się do ciemnego składu, gdzie po zapaleniu światła, urzędnicy stwierdzili dokładnie zupełny brak cienia u malarza.

Poczem wydano mu kwit, oraz zobowiąznienie, iż w dniu jutrzejszym wypłaconą zostanie reszta umówionej sumy tysiąca rubli.

Na razie musiał się zadowolić dwoma setkami, które niedbale wpuścił do kieszeni.

(C. d. n.)

L. B. 2)

Cień w lombardzie.

A gdy, po kilku minutach nieruchomego oczekiwania, zdecydował się wreszcie odskoczyć, na szarym papierze pozostał cień jego, jak zaklety, ciemną plamą odcinając się od szrej bibuły.

Po raz pierwszy w życiu Karol Grycz miał sposobność oglądania własnego cienia w całości, od stóp do głowy. Lecz nie to cieszyło go tak bardzo, ile fakt, iż marzenia uzyskały istotną i rzeczywistą podstawę dla spełnienia, zbliżającego się odftąd szybkim krokiem.

Nie było jednak czasu na radość. Więc malarz chyżo wytał wodę z flaszki na bibulę, która momentalnie nasiąkała całkowicie, poczem Grycz gwałtownym ruchem odrzucoivszy z płachty rozłożone kamyki, końcami palców uchwycił dwa brzozy papieru i trzymając nad flaszką, z radością widział, iż przez wąską szyjkę padały na szklane dno ciemne, cięższe krople cieży.

To spływał cień jego, z którego niebawem nie pozostało ani śladu na papierze, natomiast butelka wypełniła się płynem, w którym wirował osad jakiś, podobny do gęstego tumanu kurzu.

Gdy papier przestał nosić jakikolwiek ślad szlachetnych konturów malarza, tenże szybko zamknął flaszkę, pieczołowicie zaciągnął drut, przyciskający porcelanowy korek do szklanej szyjki

Michała Arohanioła uzupełniająca ankietę, w której żąda szczegółowych raportów o życiu prywatnym gubernatora.

Wszystkie sprawy rozważane będą w sądzie petersburskim. Jako świadkowie wystąpią ze strony Puryszkiewicza, prócz miejscowych związkowców, niektórzy postawili do Dumi, a nawet urzędniccy wyżsi. Puryszkiewicz utworzył specjalną komisję sądową, która przystąpi do uporządkowania materiałów dowodowych.

+ Próba głodowa. Interesującej próby dokonywane nad sobą znany pisarz wojskowy, redaktor-wydawca pisma „Armia i Flota”, rotmistrz A. Dałmatow. We wtorek upłynął 21 dzień, jak rotmistrz Dałmatow, prócz czystej wody, nie przyjmuje żadnego pożywienia. Rotmistrz czuje się doskonale, nie przerywa swych zajęć i prowadzi zwykły tryb życia.

+ Oryginalny sposób prowadzenia dysputy. Od pewnego czasu w Petersburgu urządzane są w cerkwiach dysputy publiczne misjonarzy z sekularzami. Dysputy te polegają na tem, że prawa głosu ma tylko misjonarz, a przeciwnicy muszą milczeć. Zdarzyło się wszakże, że w czasie jednej z „dysput” znanego misjonarza Ajwazowa, gdy zaatakował on „brata” Czurikowa, propagującego ewangelję i zwalczającego pijactwo: w obronie napadniętego stanęła jakaś kobieta, twierdząc, iż nie jest on przekłety i potępienia godny, skoro ją nauczył modlić się i chodzić do cerkwi. Ajwazow kazał wyprowadzić z cerkwi. Obecni stanęli w jej obronie. Wówczas z rozporządzenia misjonarza wszystkich „opornych” policja popędzała do cyrkułu.

Wśród protestujących znaleźli się wszyscy obecni. Ajwazow musiał przerwać oryginalną dysputę, gdyż nie miał do tego przemawiać.

Z Litwy i Rusi.

□ Represje prasowe. Redaktora odpowiedzialnego wileńskiej gazety „Wieczernia-Gazeta” gubernator skazał w trybie administracyjnym na 100 rb. kary z zamianą na areszt miesięczny za artykuł p. t. „Nowe ograniczenia dla żydów”.

□ Napad na dwór. Gromada wsi Podorożnia w pow. litwiński, napadła na dwór właściciela p. Mgońskiego, który, strzelając w ogrodzie do kota, ranił lekko rikoшетem jednego z włościan. Tłum otoczył dom i bijąc służbę, która broniła wstępu, chciał się przedostać do wnętrza. Nauczyciel wiejski, który starał się uspokoić rozdrażnionych włościan, musiał się ustawić nieszczęśliwie. Na odciętą obłąkaną dwozowię przybył uzbrojony dzierżawca majątku p. Uziębło, który odpedził włościan. Na drugi dzień przybył na miejsce komisarz policyjny, ze strażnikami i aresztował 13 włościan.

Z Królestwa.

§ Ocalony lotnik. Około godz. 6 i pół w. nad Brwinowem przeleciały na znacznej wysokości 4 aparaty lotnicze, kierując się ku Żyrardowowi.

W dość znacznym odstępie za 4 aparatami ciągnął piąty samolot systemu Newporta.

Nagle aparat ten zachwiał się w przestworzach i szybko zaczął opadać lotem pionowym (bez działania silnika) ku ziemi i opadł na częściowo zalanych wodą łąkach, należących do majątku Parzniewo.

Pomimo błota na miejscu lądowania, zebrał się tłum nadbiegły z pobliskich letniak.

Okazało się, że lotnik Borys Brujek i jadący w charakterze pasażera Mikołaj Chmielnicki nie odnieśli żadnego uszkodzenia. W aparacie natomiast uszkodzona została przytwierdzona płoza oraz blacha ochraniająca silnik została bardzo pogięta.

Według wyjaśnień lotnika, z niewiadomej przyczyny silnik na wysokości około 250 m. przestał nagle działać.

Dzięki szczęśliwym warunkom atmosferycznym udało się lotnikowi lotem planowym lądować. Spowodowane przy lądowaniu uszkodzenia aparatu uniemożliwiły dalszą podróż.

Uszkodzony aparat zabrali przybyli furgonem samojazdowym szeregowcy warsz. oddziału lotniczego.

§ Samobójstwo dyrektora teatru. Wczoraj w Ciechocinku w willi Józefówka w południe dwoma wystrzałami rewolwerowemi skierowanymi w skroń, odebrał sobie życie dyrektor teatru ciechocińskiego p. Józef Lipczyński.

Tragiczną śmierć młodego, utalentowanego artysty dramatycznego jest nieoczekiwanym epilogiem niepowodzeń kasowych tegorocznego przedsięwzięcia teatralnego w Ciechocinku.

Kilku artystów zauważyło we wtorek, że w nocy p. Lipczyński, spakowawszy część rekwizytów, udał się na dworzec kolejowy.

Przy pomocy żandarma kolejowego uniemożliwiono mu wyjazd i oświadczone kategorycznie, że jeśli nie wypłaci zaległej gaży, to dzisiejsze przedstawienie się nie odbędzie.

Zrana do willi Józefówka, gdzie mieszkał p. Lipczyński ze swą żoną p. Sieniacką — zgłosił się komornik, który za zaległe komorne opieczętował rzeczy.

Wszystkie te ciosy przyspieszyły tragiczne zakończenie w postaci samobójstwa p. Lipczyńskiego.

Z sąsiedztwa.

× O schody na chodnikach.

(c) Zgierz leży na gruntach nierównych do tego stopnia, że w niektórych miejscach, jak np. ul. Długiej poziom gruntu pod budynkami leży o 2 do 3 tóceki wyżej od poziomu ulicy.

Z tego powodu domy stoją na wysokich fundamentach, a wejścia do nich prowadzą po kilkostopniowych schodach, które przed niektórymi domami zajmują połowę chodnika, co naturalnie, bardzo ujemnie wpływa na swobodę ruchu pieszego.

Na niedogodność tę zwrócił uwagę naczelnik straży ziemskiej m. Zgierza i polecił właścicielom domów w ciągu dwóch tygodni schody z chodników usunąć.

Winni nie wykonania tego rozporządzenia będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

× Koniokrądnictwo w okolicy.

(c) Włościaninów wsi Chodów, pod Ozorkowem, St. Kwiatkowskiemu, skradziono parę koni i wóz, ogólnej wartości 310 rubli.

× Ucieczka aresztanta.

(c) W drodze z urzędu gminy Mikołajew, do Brzeziń, zbiegł aresztant Konstanty Przybysz, lat 21, stały mieszkaniec gminy Zajączków, w pow. spoczyńskim, aresztowany za włóczęgostwo.

× Ze „Zgody” zgierskiej.

(c) Zgierskie Tow. pożyczkowe „Zgoda” przystąpiło do gruntownej restauracji I piętrowego domu przy ul. Długiej w Zgierz. Kosztorys robót określono na 10 tys. rb.

× List gończy.

(c) Władze policyjne poszukują listami gończymi mieszkańca os. Jezów w pow. brzezińskim, Stefana Bauchy, który zbiegł z wojska, do którego przyjęty został w r. 1912.

Oszczędności.

W ciągu ostatniego pięcioletcia daje się zauważyć w całym państwie znaczny dopływ oszczędności do skarbowych kas oszczędności i do prywatnych instytucji drobnego kredytu. Takie gromadzenie oszczędności stwierdzono w Królestwie Polskim.

Według wykazów urzędowych w okresie pięcioletnim do skarbowych kas oszczędności w naszym kraju wpłynęło rb. 16.341.000, do instytucji drobnego kredytu — 45.087.000 rb.

Ruch oszczędnościowy w Królestwie Polskim wyróżnia się tem, że poczynając od 1912 r. dopływ oszczędności do kas skarbowych znacznie się zmniejszył, w roku 1911 wpłynęło 3.294.000 rb., a w roku 1912 zaledwie 523.000 rb. Za to dopływ oszczędności do tow. drobnego kredytu wzrósł znacznie. Pod względem wzrostu oszczędności w towarzystwach drobnego kredytu Królestwo Polskie w r. 1913 zajmowało pierwsze miejsce. Składane w instytucjach drobnego kredytu oszczędności są przeważnie na określony termin podczas gdy w kasach skarbowych przeważają lokaty na każde żądanie do zwrotu.

Kalendarzyk.

Dzisiaj Weroniki P. Zenona.
Jutro 7 braci męczennik.
Imiona słowiańskie; dzień Strachota.
Jutro Radziwoja
Wschód słońca o g. 8 m. 46
Zachód 8 22
Długość dnia 16 36
Hotel „Manteuffel”. Codzienne koncerty pod kierunkiem dyr. Bronisława Szulca.
Teatr Przeglądów w Grand Hotelu
Koncert orkiestry Filharmonijnej pod dyr. p. Milana Rodera, operetka, farsa, balet.

Helenów. Koncerty symfoniczne pod dyrekcją A. Sielskiego.

STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH Ewangelicka 5, otwarta codziennie od 10-5

BIBLIOTEKA STEBELSKICH (Mikłowska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8 wieczorem, w niedziele i święta od 1-jej do 3-jej pp.

CZYTELNIA PISM TOW. „WIEDZA” Piotrkowska 108, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu od 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

KRONIKA.

Wyjaśnienia Senatu.

Na skutek skargi Ryfki Lothe na gubernatora lubelskiego, Senat za nr. 6492 wyjaśnił, że kobiety niezależne, wdowy, winny płacić narówni z mężczyznami składki na utrzymanie instytucji gminnych, gdyż po śmierci męża, żona nie przestaje być parafianką, a wszyscy parafianie w myśl przepisów z 1821 roku muszą płacić wszelkie podatki. Skarga zaś na wygórowaną składkę nie podlega rozpatrzeniu in merito, gdyż ustanowienie normy zależne tylko jest od zarządu gminy. Wobec czego skargę pozostawiono bez skutku.

Zebranie „Ligi przeciwgruźliczej”.

Dziś, w czwartek w lokalu stow. techników przy ul. Spacerowej nr. 21 odbędzie się o godz. 9 wieczorem roczne ogólne zebranie członków stow. „Ligi przeciwgruźliczej”.

Porządek dzienny obrad obejmuje: sprawozdanie za rok 1913 oraz wybór członków rady i komisji rewizyjnej.

Zebranie, jako zwołane w drugim terminie, będzie prawomocnem bez względu na liczbę przybyłych osób.

Z Tow. prawniczego.

Łódzki oddział warszaw. tow. prawniczego z dnia 1 lipca b. m. przeniósł swoją siedzibę z Nowego rynku nr. 9 do lokalu stowarzyszenia techników przy ulicy Spacerowej nr. 21.

Oddział wznowił swoje czynności po ferjach letnich, w dniu 1 września r. b.

Ruch strajkowy w Łodzi.

a) Tegoroczny ruch strajkowy w Łodzi, obejmuje jedynie drobniejsze zakłady przemysłowe i nazwać go można pontekad sezonowym. Wywołują go drobni przemysłowcy łódzcy, którzy stale po ukończeniu sezonu obniżają ceny płacy robotnikom, a ci zaś znowu z chwilą polepszenia koniunktury w następnym sezonie zmuszeni są do podejmowania powtórnej walki ekonomicznej.

To też ruch strajkowy obecny nie obejmuje większych zakładów przemysłowych, których administracja potępiła ustawiczną tendencję zniżek płacy posezonowych i gdzie płace robotnicze utrzymują się mniej więcej w normie.

Sytuacja w większych zakładach przemysłowych jest obecnie spokojną i robotnicy zajęci są jedynie pracą produkcyjną.

W osobnych zaś zakładach proces regulowania płac zarobkowych, zredukowanych po ubiegłym sezonie, trwa dalej.

Tak w dniu wczorajszy wystawili żądania podwyżki płacy zarobkowej o 20% robotnicy tkalni mechanicznej Warhaftika przy ul. Łąkowej pod № 5, w liczbie 65, zaznaczając, iż w razie nieuwzględnienia ich żądań przez administrację, porzucą pracę po upływie 2 tygodni. Fabryka zatrudnia 78 tkaczy.

W tkalni mechanicznej Blan’a przy ul. Wólcząńskiej pod № 141 jednodniowy strajk 20 robotników zakończył się zwycięstwem robotników, którzy uzyskali pół kopiejki podwyżki na tysiachu wątków, co stanowi 10%.

W fabryce Borysa Szprejregena przy ul. Zakątnej z ogólnej liczby 160 robotników zastrajkowało 110 żądając podwyżki płacy zarobkowej o 20 proc., obecnie robotnicy przystąpili do pracy, otrzymawszy 10 proc. podwyżki.

W fabryce Teodora Tietzena przy ul. Łąkowej pod № 1 w dniu onegdajszym 300 robotników oddziału hafciarni porzucilo pracę, żądając podwyżki płacy zarobkowej od 15 do 25 proc. W dniu wczorajszym doszło do porozumienia i robotnicy powrócili do pracy.

W fabryce Rotbarta przy ul. Cegielnianej № 3 strajk trwa w dalszym ciągu, 42 tkaczy żąda 10 proc. podwyżki.

W fabryce Kagana i Szpiro przy ul. Miłsza pod № 55 robotnicy w dalszym ciągu strajkują, w liczbie 50, żądając podwyżki płacy zarobkowej od 20 do 30 proc.

W przedzalni mechanicznej Jakóba Sztajgerta przy ul. Wólcząńskiej № 188, robotnicy w liczbie 21 strajkują w dalszym ciągu, żądając podwyżki od 25 do 33 proc.

W fabryce Leona Silbera robotnicy oddziału przedzalni w liczbie 150 porzucili pracę, żądając 20 proc. podwyżki płacy, po dwudniowym strejku przystąpili do pracy, uzyskawszy podwyżkę. Jednocześnie w tejże fabryce porzucilo pracę 10 robotników zmiany nocnej, żądając zwiększenia normy płacy za pracę nocną.

W fabryce Cezara Eisenbrauma przy ul. Widzewskiej nr. 214 robotnicy w liczbie 471 powrócili do pracy, uzyskawszy od 8 do 10 procent podwyżki płacy za robkwoję.

W fabryce Hermana Kagana przy ul. Anny 25, gdzie pracują sami robotnicy żydzy, podwyżki nieuczynano, lecz zmuszono fabrykanta do wiadukowania jedenasto i pół godzinnego dnia pracy o godzinę. Prócz tego strajkują robotnicy fabryki Szpiro i S-ki przy ul. Miłsza 55, Lewina i Gliksmana przy Spacerowej 10, braci Samet przy Widzewskiej 186 i kilku innych.

Ze związku felczerów.

(a) Wczoraj odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Związku felczerów w Łodzi. Odczytano i przyjęto przychylną odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na memoriał wystawy imieniem Związku w sprawie reformy ustawy felczerkiej w Polsce, następnie postanowiono przyjąć się do obchodu 25 letniego jubileuszu pisma fachowego „Felczer”, wychodzącego w Petersburgu pod kierownictwem d-ra Oehsa.

Zgodnie § 1 ustawy, uchwalono rozszerzyć działalność związku na całą gubernię piotrkowską, przyjęć do swego grona felczerów z okręgu przemysłowego Ząglębia Dąbrowskiego oraz innych punktów gub., celem wspólnego prowadzenia kampanji o przywileje dla felczerów i postawienia sprawy felczerzemu na stopie właściwej.

Ze spraw wewnętrznych postanowiono zniżyć opłatę wpisowego dla nowowstępujących członków z 5 rubli do dwóch, przyjęto w poczet członków pp. Korna i Edelsta, oraz uchwalono obchodzić uroczyste 25 letnie pracy na polu felczerstwa 2 członków związku Kinasta i Rozenowajga.

Ze Stow. Drukarzy Łódzkich.

Zarząd Stowarzyszenia Druk. Łódzkich podaje do wiadomości członków, iż w niedzielę d. 19 b. m. o godz. 10 rano w lokalu własnym Przejazd № 12 odbędzie się Nadzwyczajne Ogólne Zebranie.

Zarząd uprasza członków o liczną i punktualną przybycie ze względu na ważność poruszonych spraw.

Ze Stow. zawodowego wstążkarzy.

(a) Zarząd Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu wstążkowego w Łodzi z ewartku d. 9 lipca przenosi swą siedzibę z ul. Nawrot № 20 do nowego lokalu przy ul. Wólcząńskiej № 79.

Ze związku zaw. pracowników piekarskich.

W niedzielę 12 b. m. o g. 8 po południu w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 106a, odbędzie się kwartalne zebranie członków związku, w celu dokonania wyboru nowego prezesa. Zarząd zawiadamia Sż. właścicieli piekarni i członków że lokal związku od 13 lipca r. b. zostaje przeniesiony do domu przy ul. Nawrot № 38.

Nowe fabryki.

(a) Rozpoczęły swe czynności fabryka trykotaży Benkego przy ul. Pańskiej 74, zatrudniająca 25 robotników oraz fabryka Kinstlera.

Podleśna ogólna kasa chorych.

(a) Pod przewodnictwem inspektora fabrycznego I rewiru m. Łodzi, p. Szarankowa odbyło się w lokalu majstrów fabrycznych przy Nowym Ryuku nr. 6 ogólne zebranie organizacyjne fabrykantów I rewiru fabrycznego m. Łodzi, których zakłady przemysłowe zatrudniają powyżej 20 i poniżej 200 robotników.

Zebrani postanowili utworzyć jedną ogólną kasę chorych dla 43 fabryk, kasie tej nadano miano łódzkiej podleśnej ogólnej kasy chorych. Kasa ta obejmie z górą 2,000 robotników.

Na koszt zorganizowania nowej kasy fabrykanci postanowili wpłacić około 400 rb. po 20 kop. za każdego robotnika, zajętego w fabryce, na koszt zaś utrzymania i administrowania kasy, wynajęcie lokalu, pensję buchaltera sumę 1000 rb., t. j. po 50 kop. za każdego robotnika.

Do zarządu kasy postanowiono powołać 15 osób, w tem 7 wyznaczonych ze strony fabrykantów, zaś 8 będzie wybranych ze strony pełnomocników robotników.

Wólcząńska ogólna kasa chorych.

(a) Inspektor fabryczny I rewiru m. Łodzi, p. Szarankow, przystępuje do organi-

zowania łódzkiej wólczańskiej ogólnej kasy chorych.

Kasa ta obejmuje połowę i rewiru fabrycznego m. Łodzi z 48 zakładami przemysłowymi, zatrudniającymi od 20 do 200 robotników z ogólną liczbą 2100 uczestników. Lokal wólczańskiej ogólnej kasy chorych mieścić się będzie wspólnie z podległą ogólną łódzką kasą chorych.

**Koncertowy ogród Manteuffla.**  
Na dziś program koncertu orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca zapowiada się bardzo interesująco i zawiera utwory: Bizeta, Czajkowskiego Griega, Komzaka, Moniuszki, Mendelssohna, Rossiniego, Stojowskiego, Verdiego i wielu innych.

Jutrzejszy zaś 8 wielki koncert symfoniczny pod dyrekcją Bronisława Szulca, nsi miano „Wieczór kompozytorów słowiańskich“, i zawiera w swym bogatym programie Symfonia E moll „Z nowego świata“, A. Dvorzaka, oraz M. Karłowicza „Powracające file“ (pierwszy raz w Łodzi) P. Czajkowskiego poem. symf. „Francesca Rimini“, oraz utwory F. Smotany i A. Glazunowa.

Z dniem dzisiejszem ceny wstępu ustalono następujące wejście na zwykłe koncerty 40 kop., dla uczniów 20 kop., abonent 2 rb. 60 kop. Wejście na koncerty symfoniczne 75 kop. dla uczniów 30 k.

**Zabawa neapolitańska.**  
W niedzielę 12 b. m. odbędzie się w Helirowie wspaniała zabawa neapolitańska, której obfity program obejmuje dwie części; z tych pierwsza i trzecia na lądzie, a trzecia z pieśni i muzyki włoskiej. Część druga na wodzie, obejmie popisy chorów i mandolinistów na zatoce parowej. Wspaniałą fajerkę zakończy zabawą urozmaiconą szeregiem niespodzianek.

**Złoty kamuszki.**  
( ) W stowarzyszeniu m. m. kamaszników m. Łodzi nastąpił rozłam. Dwudziestu członków stow. wyraziło zarządowi swe wotum nieufności, krytykując jego działalność, żądając na zasadzie tego zwolnienia nadzwyczajnego ogólnego zebrania, zgodnie z § 22 U. tawy.

Zarząd z p. Oderbergiem i Sendrowiczem złożył wobec wotum nieufności swe mandaty i wyznaczył termin zebrania na dzień 14 lipca o godz. 9 wieczorem w sali Nowo-angielskiej przy ul. Południowej pod u. 10.

**Pozwolenie.**  
Tow. mieslenia pomocy biednym i chorym żydom pod nazwą „Linas Hacedek“ gubernator zezwolił na urządzenie dnia kwiatka w sierpniu r. b.

**Usiłowanie samobójstwa.**  
Wczoraj po południu, na podwórzu domu przy ul. Zgierskiej 106 zżył znaczną dawkę kwasu karbolowego 22 letni malarz pokojowy, Nuchin Schwanberg. Przybyły lekarz Pogotowia usunął niebezpieczeństwo. W domu przy ul. Nawrot 1 usiłowała się otrąć nieznaną ingrediencją 20 letnia kobieta, niewiadomego nazwiska.

**Przy pracy.**  
(a) W fabryce sukr. Lebrecht i Millera na Rukiu przy przenoszeniu balonów z kwasem solnym jeden z balonów pękł i gryząca ciecz oblała robotnika Józefa Matuzewskiego, który uległ ciężkim poparzeniom całego ciała.

**Kradzież z wozu w biały dzień.**  
(b) Zanieszkali przy ul. Średniej nr. 23, Nusyn Bachrak zameldował w policji, że wczoraj około godz. 12 w południe, kiedy jego służący Andrzej Kołasiński i Grzegorz Sokołow, przewozili towar ze składów, przy ul. Piętkowskiej nr. 68, na stację dr. żel. Karłow, niewiadomi złoczyńcy skradli z furgonu sztukę towaru wart. ok. 300 rb.

**Matrętni alkoholicy.**  
(c) Wczoraj, około godz. 8 wieczorem na rozwodzącym wódkę ze składów monopolowego, do monopolów w mieście, Andrzeja Wasilczaka, napadło kilkunastu, którzy zaczęli obсыпать gradem kamieniami w ulicę, żądając od niego wydania wódki.

Na krzyk W. zbiegła się policja, lecz napastnicy zdołali uciec.

**Pan majster.**  
(a) W sobotę ubiegłą w Rudzie Pabianickiej majster murarski, Adam Szezepaniak, otrzymawszy pieniądze na wypłatę dla robotników, zamiast wypłacić tymże, przepił je w restauracji, poczem położył się w rowie i tam spał do rana. N. zjutrz przebudziwszy się udał się do kancelarii gminnej i zawiadomił policję, że został w nocy napadnięty i okradziony.

Wkrótce jednak wszystko się wykryło, a Szezepaniaka za fałszywe doniesienie pociągnięto do odpowiedzialności sądowej z art. 340 kod. karna.

# Telegramy

## Ubezpieczenie ruchomości.

**PETERSBURG.** Jutro rozpoczynają się przy radzie do spraw gospodarki miejscowej posiedzenia przedstawicieli urzędów gubernialnych, którzy obradować będą nad sprawą reasekuracji nieruchomości od ognia. Sprawa ta ma wielkie znaczenie dla włóścian.

## Lot okrzyny.

**RYGA.** Uczestniczący w locie okrzynym lotnicy wojskowi za 3 dni wylecą do Petersburga.

Jeden z lotników w pobliżu Lemsalu podczas lądowania uszkodził aparat wskutek zepsucia motoru.

## Za zniechęcanie się.

**KIJOW.** Sąd wojenno-okręgowy skazał porucznika Galowkę na 2 miesiące odwachu za nielitościwe obchodzenie się z dzieńszczykiem, co doprowadziło ostatniego do samobójstwa.

## Wojciech Kossak ofiarą wypadku.

**KRAKÓW.** Wojciech Kossak w drodze do Zakopanego zaskoczony burzą, pod Myślenicami, uległ wypadkowi.

Samochód, którym jechał Kossak, spadł z nasypu i rozbił się na drzazgi.

Kossak odniósł rany w nogę i czoło. Przewieziono go do Krakowa.

Komunikacja z Zakopanem jest przerwana.

## Katastrofa w fabryce.

**BERLIN.** W Lichtenbergu pod Berlinem zdarzyła się wczoraj przed południem w fabryce hamulców straszna katastrofa. Sufit 4 piętra zawalił się i przebił swym ciężarem podłogi niższych pięter, aż do parteru. Wszystkie maszyny spadły aż do piwnic. W fabryce pracuje ogółem 1200 robotników. Ill znajdowało się podczas katastrofy w budynku, dotąd nie stwierdzono. Przychylnie jednak, że pod gruzami znajduje się kilkadziesiąt trupów. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Dotychczas zdołano wydobyć dwa trupy i kilku robotników ciężko rannych.

## Śmierć powieściopisarza.

**PRAGA.** Zmarł tu wczoraj przeżywszy lat 55 popularny powieściopisarz czeski, Ludwik Kruszyna.

## Dalszy ciąg złotu sokolów.

**BERNO MORAWSKIE.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się dalszy ciąg zjazdu sokolów czeskich. Złot ten został jak wiadomo przerwany wskutek zamachu na parę arcyksiążęcą w Serajewie.

## O nowych kardynałów pruskich.

**PARYŻ.** „Eche de Paris“ donosi z Rzymu, że za pośrednictwem swego przedstawiciela w Watykanie, rząd pruski starał się, aby mianowano dwóch jeszcze kardynałów z parófii wyższego duchowieństwa katolicko-pruskiego. W pierwszym rządzie pruski chciał by pozyskać kapeluszą kardynalską dla nowego biskupa wrocławskiego dra Bartolameja.

## Nowa subskrypcja.

**PARYŻ.** T. zw. „mała subskrypcja“ 7 i 10 frankowej nowej renty, wystawiona w ostatnich dniach do podpisania wczoraj tak wielkie powodzenie, że dotychczas nie zdołano nawet w przybliżeniu obliczyć ilekroć została pokryta i jaki będzie w niej udział ogółu.

## Przywrócenie komunikacji.

**MEDJOLAN.** Komunikacja przez tunel Simionowski została już częściowo przywrócona. Pociągi kursują acz z wielkimi opóźnieniami.

## Echa katastrofy na morzu.

**TULON.** Łódź podwodna „Galipso“ zderzyła się nie z kontrtorpedowcem „Monsqueton“ lecz z łodzią podwodną „Sircaud“, która również doznała poważnych uszkodzeń. Komendant łodzi „Galipso“ natychmiast zarządził środki aby spuścić załogę na morze, gdyż zatkać otwór w łodzi było niemożliwe. Cała załoga skoczyła do wody i ratowała się w łodziach.

Dwóch marynarzy wyciągnęto z morza nieżywych, gdyż zmarli od ataku apoplektycznego. Jeden marynarz utonął, jeden ciężko ranny.

## Wyrok za oszczerstwo.

**PARYŻ.** Wczoraj wydano wyrok w sprawie kontrkandydata Caillaux w ostatnich wyborach do izby deputowanych, D'Ailleresa, oskarżającego Caillaux o przekupstwo wyborców i inne manipulacje wyborcze. Sąd wyłosił wyrok uwalniający Caillaux i skazujący za takie same przystępstwo skarżącego.

## Zamiary anarchistów.

**PARYŻ.** Śledztwo w sprawie zaarrestowanych przed kilku dniami anarchistów rosyjskich prowadzone jest bardzo energicznie. Stwierdzono, że anarchiści ci zamierzali wykonać szereg zamachów terrorystycznych, w pierwszym rządzie zaś mieli sprzątnąć prezydenta Poincarogo.

## Tydzień angielski.

**PARYŻ.** Większością 246 przeciw 10 gł. senat przyjął projekt tygodnia angielskiego.

## Wrzenie na Kaukazie.

**BAKU.** Naczelnik miasta wydał rozporządzenie, zabraniające wychodzenia na ulicę w okrogu przemysłowym po godz. 8 wiecz. bez pozwolenia poliej.

## Echa sprawy Bejlisa.

**KIJOW.** Izba sądowa zatwierdziła w porządku apelacyjnym wyrok sądu okręgowego, skazujący „Kijewlanina“, Szulgina, na więzienie trzymiesięczne za wydrukowanie artykułu w sprawie Bejlisa.

## Bułgaria i Grecja.

**SOFIA.** Do Strumicy przybyło 25 rodzin bułgarskich, wypędzonych przez Greków z Giewgheli.

## Atak szowinistów niemieckich.

**PRAGA.** Stronnictwa i dzienniki szowinistyczne niemieckie atakują ostro rząd za to, że zezwolił sokolom czeskim na urzędzenie zlotu w Bernie, polskim zaś — w Białej. Szowiniści wzywają rząd do bezwzględnej walki ze wszystkimi słowianami.

## Krwawa walka.

**NOWY JORK.** Generał powstańców Obregon doniósł Caranzie, że od 26 godzin toczy się krwawa walka pod Guadajalara. Wojska Huerty znajdują się w bezładnej rozspyce.

## Przyjęcie dymisji.

**NOWY JORK.** Prezydent Stanów Zjednoczonych, Wilson, zawiadomił posła Stanów w Atenach, Williams'a, że przyjmuje jego podanie się do dymisji.

## Wojska Huerty — górą.

**LONDYN.** Z Vera Cruz donoszą, że zbuntowane wojska Huerty zostały pod Cordoba pobite przez wojska wierne Huercie.

## Sensacyjny lot.

**NOWY JORK.** Sensacyjny lot przez ocean na aeroplanie rozpoczął się 18 lipca.

## W Albanji.

### Wrzenie w Albanji.

**SALONIKI.** Prawdopodobnie dojdzie do nowych starć pod Gorica, dokąd maszerują powstańcy albańscy. Tymczasem epireci z okolic Kusturji usiłują zająć Koricę zanim przyjdą albańscy.

Pogróżki, jakoby Walona, zagrożona była przez powstańców i obawy zajęcia Tepelanji przez epurotów, są bezpodstawne. Powstańcy nie zagrażali dotąd bezpośrednio Walonie.

Major holenderski Słays czyni wszystko, aby na wszelki wypadek ufortyfikować Walonę i zabezpieczyć ją tak od lądu, jak od morza. W porcie stoi kilka statków z miejscowej floty europejskiej.

### Starcie żandarmów z mahometanami.

**WIEDEN.** Z Skutari donoszą, że w Skubniku pod Skutari odbywało się zebranie mahometan albańskich. Policja albańska zgromadzenie to rozpuściła. Wówczas mahometanie zebrał się w innym miejscu. Policja ponownie zaatakowała zebranych. Przy szło do krwawego starcia, w którym kilkunastu odniosło rany. Zjście to wzburzyło mahometan przeciwko księciu Wiedowi i jego rządowi, pogarszając jeszcze sytuację.

### Abdykacja księcia Wieda — postanowiona.

**PARYŻ.** „Petit Parisien“ donosi z Rzymu, że abdykacja księcia Wieda została ostatecznie postanowiona i jest kwestją najbliższych dni. Jeśli odwleka się, to jedynie

dlatego, iż książę pokłada pewne nadzieje w misji swej małżonki, która udała się do króla rumuńskiego, aby prosić go o interwencję na rzecz małżonki. W kołach dyplomatycznych nie wierzą jednak absolutnie w powodzenie tej misji i są pewni jej bezużyteczności. Skoro to wyjaśni się, nabyłby książe opaci Albanji, aby więcej już nie powracał.

Mocarstwa, po abdykacji księcia Wieda, zaprowadzą w Albanji rządy prowizoryczne z ramienia międzynarodowej komisji kontroli. Mocarstwa postarają się, aby rząd prowizoryczny utrzymał się jaknajdłużej i zaprowadził w Albanji zupełny porządek, dopiero wówczas będzie można mówić o wyznaczeniu nowego kandydata na tron albański. Zaraz po wyjeździe księcia Wieda powróci do Albanji Essad pasza, lecz czy wzięcie czynny udział w życiu politycznym — przewidzieć trudno.

## Echa zamachu.

### Rewizja w Berlinie.

**BERLIN.** Rewizja u tutejszych studentów serbskich trwa w d. c. Stwierdzono, że wśród studentów tych uprawiana jest na wielką skalę „agitacja wielkoserbiska“. Pozostają oni w ścisłych stosunkach z organizacją „Omladina“ i innymi stowarzyszeniami wielkoserbickimi. Rewizje prowadzone są na skutek życzenia rządu austriackiego, opierających się na doniesieniach z Serajewa.

Zaznaczyć należy, iż już przed roktem policja berlińska została powiadomiona, że serbowie spiskują na życie cesarza Wilhelma, wówczas jednak nie przykładało do tego żadnej wagi. Obecnie, po zamachu serajewskim, policja berlińska przypomni sobie owe doniesienia i rozciągnęła czujny nadzór nad wszystkimi seksualnymi.

### Pasiecz — uspokaja.

**BIAŁOGROD.** Na zlecenie prezesa ministrów Pasieca zwolani zostali wczoraj do gmachu ministerjum spraw zagranicznych przedstawiciele wszystkich dzienników i biur korespondencyjnych w Serbji. Pasiecz oświadczył im, że rząd serbski nie życzy sobie, aby prasa prowadziła tak zaciętą kampanję przeciw o Austrii. O ile napadzi na monarchję austriacką ponawia się, to rząd będzie musiał zastosować surowe środki represyjne.

### Kupcy serbscy nie chcą bojkotu.

**BIAŁOGROD.** Odbija się wczoraj konferencja kupców tutejszych w sprawie projektowanego przeprowadzenia bojkotu towarów austriackich. Większość kupców wypowiedziała się przeciwko bojkotowi, jako przedwczesnemu. Pomimo to wielu kupców odrzuciło oferty firm austriackich, zaznaczając w odpowiedziach, iż kupcy serbscy osterają się zapobiec, że wszystkie potrzebne im towary w Pruszech i Włoszech.

### A jednak brań udział.

**BUDAPESZT.** „Arabi Keslői“ pisze, że pomimo wszelkich zaprzeczeń i komunikatów pół — i urzędowych rządu i organów serbskich, nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż w zamachu na arcyksiążęcą parę austriacką brań udział pośredni wysocy dygnitarze serbscy. Zaprzeczyc się nie da, iż gen. Jankowicz pochwałił zamiar spiskowców i zachęcał do rychłego wykonania takowego, że major Prybiczewicz obmyślił wraz ze spiskowcami dokładny plan zamachu i udzielił wyczerpujących wskazówek co do wykonania swego szatańskiego planu. Major Prybiczewicz jest odpowiedzialnym, wysokim urzędnikiem w serbskiem ministerjum wojny. Teraz P. otrzymał urlop bezterminowy i wyjechał prawdopodobnie do Szwajcarii.

### Reakcyjne rządy w Bośni i Hercegowinie.

**WIEDEN.** Powzięte na ostatniem posiedzeniu wspólnej rady ministrów uchwały zostaną przedłożone dzisiaj do sankcji cesarskiej. Uchwały te ograniczają w pierwszym rządzie autonomię szkolną w Bośni i Hercegowinie, oraz dotyczą znacznego powiększenia i reorganizacji policji politycznej i informacyj.

O ile tego rodzaju środki nie wywarzą do stłumienia agitacji wielkoserbickiej, to obecny zarząd cywilny prowincji ma być zmieniony całkowicie na zarząd wojskowy.

Pełniąc powięto uchwały stłumienia agitacji wrogich państw wśród rusinów i rumunów. Policja w krajach tych ma być również znaczenie wzmożona i wzmocniona ma być nadzór policyjny. Stosunki w Gajcji również uznano za bardzo poważne, jednakże uchwał w sprawie Gajcji nie powzięto, odkładając je na później.

# Zjazd kobiet.

Komitet odbytego świeżo w Krakowie II-go zjazdu kobiet polskich ogłasza następującą odezwę:

Wśród kobiet polskich we wszystkich dziedzinach zaczyna się organizować żywy ruch w dwóch kierunkach: 1) gorącego zainteresowania dla spraw społecznych i dla poznania różnych warunków pracy w różnych dziedzinach, 2) przeniesienia punktu ciężkości narad i rozważań z tematów ogólnych i ogólnikowych na tematy specjalne i realne, sięgające głęboko w najistotniejsze interesy bytu społecznego.

W myśl tych dwóch zasad przewodnich zwołany został do Krakowa II zjazd kobiet, poświęcony wyłącznie poznaniu ekonomicznych warunków, w jakich wależy o swe istnienie i rozwój polskie rzemiosłnictwo, przemysł i handel w Wielkopolsce, Królestwie i Galicji. Inicjatywę dało biuro porady dla Polek „Gosińska”, a celem zjazdu było obudzenie wśród kobiet żywego zainteresowania dla powstającego ruchu ekonomicznego, oraz omówienie praktycznych środków popierania polskiego przemysłu i handlu, tudzież zawodowego kształcenia kobiet.

Delegatki ze wszystkich prowincji i od Polek na obczyźnie zjechały się licznie, referaty zawierały wielką obfitość informacji, w dyskusji ujęto rzeczowo i praktycznie najważniejsze niedomagania rzemiosła i handlu, uchwalono następnie cały szereg rezolucji obowiązujących opół kobiet polskich do powaźnego zastanowienia się i gorliwej współpracy.

Niestety jednak na posiedzeniach zjazdu brakło szerokiego ogółu kobiet polskich, wrakło współdziałania tych właśnie, o których zdanie i zainteresowanie przedewszystkiem chodziło; przedstawiciele i przedstawicielki kupiectwa i rzemiosłnictwa polskiego. Nie przybyli tłumnie na obrady, by obecnością swoją poprzeć akcję, okazać jej zrozumienie i pełną dobrą woli gotowość współdziałania!

Ten fakt obojętności szerokich kół dotknął boleśnie przybywających z dalekich stron gości, oraz komitet zjazdowy.

Na zebraniu zapadła uchwała zwrócenia się do nieobecnych z gorącym wezwaniem do przełamania tych lodów obojętności u jednych, pesymizmu lub sceptycyzmu u innych, tak utrudniających każdą naszą akcję społeczną, skazujących ją na wieczną walkę z ogólną inercją, wysiłki buhaterskie jednostek bez licznej armji wykonawczej, bez środków dostatecznych, bez poparcia uświadomionych mas!

W nadziei, że odezwa nasza trafi do wielu serc, że obudzi żywe tętno narodowego sumienia, podajemy rezolucję, uchwaloną przez zjazd z gorącą prośbą o ich rozpoznanie i o solidarne postępowanie w imię zawartych tam wskazówek. Uchwały te opiewają:

A. W sprawie rzemiosł i rzemieślników. Kobiety na zjeździe w dniu 28 czerwca 1914 roku postanawiają:

I. Wpływać na polepszenie poczucia wartości przemysłu, handlu i rzemiosła, oraz zachęcać młodzież męską i żeńską do obierania zawodu rzemieślniczego.

II. Otaczać opieką pod względem moralnym i zawodowym praktykantki rzemieślnicze i handlowe, czuwając nad ich doskonaleniem się w obranej gałęzi pracy.

B. W sprawie kupiectwa polskiego. Kobiety polskie na zjeździe w dniu 29 czerwca 1914 r. widząc grozę ekonomicznego wyniszczenia swego narodu, uchwalają:

I. Kupować tylko u kucpów polskich, choćby to był na razie towar obcy, lecz zacząć od kucpów, aby się zaopatrywali w towar wyrobu polskiego.

II. Starać się o uświadomienie ludu co do obowiązku kupowania u swoich.

III. Zwrócić się do kucpów polskich z wezwaniem, aby w obywatelskiem poczuciu współdziałali ze społeczeństwem w sprawie odrodzenia handlu polskiego.

IV. Wpływać na kapitalistów polskich, aby umieszczał i pieniądze w przedsiębiorstwach i hurtowniach polskich, unikając lokowania kapitałów w bankach zagranicznych.

V. Wprowadzić język polski w korespondencji kupieckiej, aby ukłonić przemysłowców zagranicznych do zatrudniania korespondentów polskich.

## Telegraf bez drutu.

Katastrofa parowca „Empress of Ireland” na wodach kanadyjskich zwraca ponownie uwagę na telegraf bez drutu i jeszcze raz podkreśla dobrodziejstwo, jakim jest dla ludzkości ten nowy środek komunikacji; pięćset z górą osób zawdzięcza swe życie temu, iż telegrafista Marconiego na „Empress of Ireland” w ciągu kilku chwil, jakie upłynęły od przedurawienia statku do chwili zalania i obokładania maszyn, zdążył wysłać w przestrzeń sygnał, wołający o ratunek i podający pozycję ginącego okrętu.

Działanie telegrafu bez drutu jest dla szerszych kół laików zawsze czemś zagadkowym; tajemniczym, można dodać zaraz na pociechę, że zagadkowość ta istnieje również i dla fachowców.

Różnica jedynie polega na tem, że fachowcy wypracowali sobie pewien system analogii zjawisk zachodzących przy telegrafowaniu bez drutu ze zjawiskami zachodzącymi w świecie materialnym, uchwytym dla naszych zmysłów i temi analogjami pomagają sobie do wyjaśnienia wielu fenomenów.

Telegraf bez drutu operuje jak wiadomo, t. zw. „falami elektrycznymi”. Co to są te fale?

Wiadomo powszechnie, że wokół natądowanego elektrycznością ciała powstaje t. zw. „pole elektryczne”, podobnie jak wokół magnesu istnieje „pole magnetyczne”. Obecność takiego pola elektrycznego wykryliśmy dzięki temu, że przewodnik elektryczności lub ciało natądowane elektrycznością zachowuje się inaczej, jeżeli umieścimy je w pobliżu przewodnika, przez który przechodzi prąd, niż wtedy, gdy tego prądu niema.

Powstają zjawiska przyciągania lub odpychania, zjawiska wzbudzenia prądów wtórnych, t. zw. indukcji i t. p. Zjawiska te wskazują że działanie prądu elektrycznego, przechodzącego przez jakiś przewodnik, nie ogranicza się tylko do otaczającej przewodnik przestrzeni wywołującej w niej siły i działania które przedtem nie było.

W celu wyjaśnienia sobie tego oddziaływania prądu na otoczenie, zrobiono w nauce przypuszczenie, iż cała przestrzeń wypełniona jest pewnym medyum, wszystko przenikającym, czułym na działanie prądu i które jest nosicielem wszystkich tych zjawisk i zmian, jakie prąd elektryczny w przestrzeni wywołuje.

Medyum to nazwano „eterem wszechświatowym”.

Ciało natądowane elektrycznością wywiera na eter pewien wpływ, wprowadza go w pewien stan napięcia i w ten sposób wokół ładunku elektrycznego powstaje pole elektryczne. Pole to, stan napięcia eteru, będzie w równowadze, jeżeli wywołujący je ładunek jest w równowadze; skoro jednak w ładunku będziemy robili periodyczne zmiany położenia ładunku, czy też przez zmianę kierunku prądu, to i w „napięciu eteru” będą powstawały odpowiednie periodyczne zmiany. Te periodyczne zmiany w napięciu eteru, wędrujące w dal koncentrycznie od źródła we wszystkich kierunkach, nazywamy „falami elektrycznymi”.

Mozemy użyć tu grubego za się tak wyrażamy porównania. Fala eteru możemy porównać (ze wszelkimi zresztą zastrzeżeniami co do ścisłości, gdyż eter nie da się porównać do żadnego ciała materialnego) z drganiami ciała elastycznych.

Wyobraźmy sobie sprężynę spiralną raz obciążoną ciężarem, tą sprężynę puszczoną wolno lub obciążoną w przeciwnym kierunku; powstaną w niej oczywiście periodyczne drgania, — otóż prąd elektryczny działa na eter podobnie jak ciężar na sprężynę i wywołuje w nim napięcie, a periodyczne zmiany tych napięć nazywamy falami elektrycznymi.

Sama nazwa „fala” powstała oczywiście przez analogję do fal powstających w wodzie np. po wrzuceniu w nią kamienia i rozchodzących się koncentrycznie wokoło źródła zaburzenia; falami nazywamy również drgania materji, wzbudzone przez przedmioty dźwięczne i odczuwane przez nasze ucho jako dźwięk.

Porównanie zmian w stanie eteru do fal wodnych, dźwiękowych lub drgań elastycznych jest porównaniem zgrubasa, wystarcza jednak do uzmysłowienia sobie tego zjawiska, dla zmysłów naszych nieuchwytnego, jako nieuchwytnym jest sam eter. Bliższemu badaniu powstawaniu fal eteru i właściwości, jakie one muszą mieć, aby przez nie można i wyjaśnić zachodzące w przyrodzie zjawiska, poświęcili wiekopomne prace genialne fizycy i matematycy, Anglik Maxwell oraz niemiec Henryk Hertz. Na podstawie ich teorii operają się również pomysły aparatów do telegrafowania bez drutu.

Mimochoć tylko wspomniamy, że Maxwell w swej elektro magnetycznej teorii światła ugruntował pogląd iż światło jest również drganiami eteru, lecz drganiami o niesłychanie krótkiej i częstej fali; aby oko nasze odezła jako światło drgania elektromagnetyczne eteru, drgania te muszą zachodzić z częstością kilkuset bilionów razy na sekundę.

Szybkość z jaką fale elektryczne rozchodzą się w przestrzeni, jest też taka sama jak i szybkość światła tj. 300,000 kilom. na sekundę.

Szybkość z jaką fale elektryczne rozchodzą się w przestrzeni, jest też taka sama jak i szybkość światła tj. 300,000 kilom. na sekundę.

### Piękną pleć

można mieć po zastosowaniu nowego kremu

## „Namor”

przeciw piegom, opaleniznie, pryszczom, wągom, i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza pleć do śnieżnej białosci. Cena Nr. 1—50 kop., Nr. 2, (mocniejszy)—75 kop.

Nowości! Specjalny krem „NAMOR” Nr. 4 na porę włosenną, zapobiegający opaleniu się. Cena Nr. 4—1 rb. Zadać we wszystkich większych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.



**OGŁOSZENIE.**  
**Zgubiony został kwit konsorcjum Gazowni Miejskich z dnia 22 stycznia 1912 r., Nr. 893, wydany na moje imię, na wpłacone rb. 60.—**  
**na udział Gazowni, o nominalnej wartości rb. 1,500.**  
 Znalazca zechce zwrócić go do Zarządu Gazowni (Targowa 34). Odpowiednie zastrzeżenia co do nieważności tego kwitu porobione.  
**Józefina Schweikert, Łódź, ul. Wólczńska 220**

## Rozkład pociągów

od 1 maja 1914 do 1 maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka

<b>Odchodzi z Łodzi:</b> 12.15, 7.35, 8.05, 9.30, 12.50, 1.50, 3.30, 5.20, 6.15, 8.40. Sp. 2.55, 7.33
<b>Przychodzi do Łodzi:</b> 4.45, 7.38, 7.38, 9.40, 10.40, 1.00, 4.38, 7.42, 10.13, 11.00. Sp. 8.35, 4.18, 6.30, 9.15.!

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.

SŁYNNE W CAŁYM ŚWIECIE

## ZIOŁA z gór HARCU

(Dr. LAUER'S HARZER GEBIRGSTEE).

Zalecane przez najszlachetniejszą powagę lekarską, zatwierdzone przez Departament Medyczny przy Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Petersburgu są jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Najpój ten, przyjmowany w ilości 2-3 szklanek tygodniowo leczy: wyrzuty, liszaje, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, cierpienia żołądka i t. p., przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, influenzy i cholery. Cena pudełka 1 rb., pół pudełka 50 kop.

UWAGA: Każde oryginalne pudełko zaopatrzone następującą etykietą: Jedyńy reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: **JÓZEF GROSSMAN, Warszawa, Złota 16, telefon 184-44.** Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem od 1 rubla, z dołiczeniem na koszt przesyłki.

Wyststrzegać się falsyfikatów i podrabianych etykiet!

## PRZECIW PIEGOM

### Krem ks. Kneippa

Aptekarza J. Hartmana

radycznie usuwa piegi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszczki, wągry, czerwoność skóry, a także wygląda zmarszczki. Zadać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem:

## KREM KNEIPPA.

Aptekarza J. Hartmana № 1359, Hartowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15. 2683-8-1

Czytajcie „SMIECH”

## OGŁOSZENIA DROBNE:

Akuszerka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępstwo. Dyskretyca. Piotrkowska 223-19. 2709-8-1

Angielka do konwersacji potrzebna od g. 8-9 trzy razy tygodniowo. Zgłaszać się do Administracji „N.G.E.” Przejazd 1.

Do sprzedania z powodu wyjazdu dom nowy murowany o 3 dużych pokojach 1 sklep i ogród 1 morgowy w bardzo ruchliwym punkcie przy krzyżowych szosach. Wiadomość Włoszczowo podremce Własciciel P. W. Niedbał. 2868-2-1

Energiczny kupiec z kapitałem do 1000 rb. może otrzymać wyłącznie sprzedaż kilku kosmetycznych artykułów. Oferty pisemne: Nawrot 54 S. ład apteczny. 2866-3-1

Potrzebna panienska z inteligentnej rodziny na praktykę do składu aptecznego. Wiadomość: Nawrot 54 Skład apteczny. 2866 3-1

Potrzebni CHŁOPCY do przesłania gazet na P... Zgłaszać się do Admini... Gazety Łódzkiej”.

Potrzebny ur... składu... Admini...  
 F.

## Pierwsza chrześcijańska spółka

skupuje i sprzedaje używaną garderobę męską po cenach możliwie niskich, jak również na miejscu **ZAKŁAD KRAWIECKI**. Polecając się łaskawym względem W. W. P. P. prosimy uprzejmie o nadsyłanie znoszonej garderoby wprost do naszego magazynu **Główna № 32**, lub o łaskawe zawiadomienie.

Z poważaniem

**I. Wojciechowski i H. Stelmaszczyk.**

2675-30 1

### II-gie Bałuckie

## Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe

**Ul. Łagiewnicka Nr. 29, (Rynek Bałucki)**

Przyjmuje członków. Udziela pożyczki do Rb. 600. Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 rb., jak członkowie Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od 4 procent do 6 proc. Biuro otwarte w dni powszednie od godz. 3 po poł. do 7 wiecz.

Droga do majątku jest oszczędnością.

Droga do majątku jest oszczędnością.

## PERFUMERJA

# Zofji Goszczyńskiej

Łódź, ul. Długa № 25,

Poleca perfumeryjne i kosmetyczne w wielkim wyborze.

2705-10

## HEMOROIDY

nawet najuporczywsze u mężczyzn i kobiet usuwa radykalnie w przeciągu 10 dni najpewniejszy środek masé „Hemorez” prof. Guezard, Paris Poz. R. Lekaret za № 3763. Cena słoika 2 rb. Do nabycia we wszystkich aptekach i aptecz. składach. Główna sprzedaż B. ELBAUM. Łódź, Jerozolimka 9. 2922-3

## Szybko i pięknie pisać

wyczuwa znany

### pr. kaligrafji Ł. Berma

w ciągu 20 lekcji

podjemuję się również w pisać w krótkim czasie niepiśmiennyc!

Adres: Zawadzka 1

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej), Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. L. SZWARCWAŚSER od 10 - 11 i 4 1/2 - 5 1/2 codziennie w niedziele od 10 - 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 1/2 - 2 1/2, a Poniedziałki, środy, soboty od 8 1/2 - 9 1/2 wieczór.

Dr. H. SZUMACHER. W niedzielę od 2 - 3 pop., wtorek, czwartek, piątek od 8 1/2 do 9 1/2 wieczór, w poniedziałek, środa, sobotę od 1 1/2 do 2 1/2 po poł.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1-2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 - 3 i 7-8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiece** Dr. M. PAPIERNY od 3 - 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 - 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. pp. Piątek, sobota, niedziela od 9 - 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.**

**Lemoniady Owocowe**

Najzdrowszym napojem jest dobra  
**Lemoniada Owocowa**  
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk  
**K. CHADZYŃSKIEGO**, w patentowanych  
kuch oplombowanych  
Wyrób dobry i czysty - pod gwarancją.

Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
Cena flaszki 8 kop. Dostawa do domów.

**Lemoniady Owocowe.**

Łódź, ulica Cegielniana № 46.

**Ważne dla gospodarzy i instalatorów!**

Hurtowy i detaliczny skład angielskich, sanitarnych, fajansowych wyrobów i artykułów wodociągowych

## D. FROHMANA

w Łodzi, ul. Cegielniana № 46. — Telefon 37-37.

POLECA:

Kłozety różnych systemów „Columbia”, „Britannia”, „Sanitas” i t.p.  
Umywalki różnych typów i wielkości, Pisuary, Pomywalnie.  
Techniczne artykuły szajngutowe.  
Pieca kąpielowe, gazowe i węglowe.  
Wanny różnych gatunków.

Ceny fabryczne. 2879-15

Łódź, ulica Cegielniana № 46.

**Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych**  
**Dr. S. KANTOR**

Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlanie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemocy płciowe). Leczenie syfilisu prep. 696 i 914; badanie krwi, badanie mamek. Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. L. PRYBULSKI**

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”-914 (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia). Przyjmuje od 8-1 r. i od 4-9 pp. panie od 5-6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. Feliks Skusiewicz**

ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-26.  
Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęcia od 9 i pół - 12 rano i od 5-8 po poł., w niedzielę i święta do 9 i pół - 12. 2621-50-1

Pierwszy dentystryczny gabinet  
**Dr. med. Zacharow**

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystrycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4 - 8.

**Dr. H. SZUMACHER**

Nawrot 2

Choroby skórne i weneryczne. (przy syfilisie 606-914) Przyjmuje od 8 do 10 i pół i od 6-8. Panie od 5-6. 2740-0

**Lekarz-Dentysta**  
**J. HABERFELD**

mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro. Przyjmuje jak dawniej. Telefon 17-31. 1951-22

**Dr. J. Edelberg**

Lekarz Łódzkiego Centralnego Poczto-telegraficznego wydziału Łódź, Piotrkowska 59. Tel. 2-14. Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-8 pp. Choroby kobiece, dzieci i wewnętrzne

**Dr. med. Leyberg**

Krótką, 5 tel. 28-50  
Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10-1 i od 6-8. Panie od 4-6. W niedzielę i święta od 8-1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

**Lekarz Dentysta**  
**D. Sperling**

Ul. Zawadzka № 23.  
b. asystent Instytutu Lekarsko-dentystycznego w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja-Protetyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w., w Niedziele od 10-12. 26417-60.

**Dr. Leon Szayerowicz**

powrócił.  
Akuszerja i choroby kobiece. Przyjmuje od 4 do 7 p. p. i w Niedziele od 10 do 12 r. Rozwadowska 4. Tel. 10-66.

**Dr. S. Sznittkind**

przeprowadził się na ul. Średnią № 3.  
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych z kosmetyką lekarską (twarz, włosy etc.) Przyjmuje od 9-11 i pół i od 4 i pół do 9 wiecz.

GABINET DENTYSTYCZNY  
**Lek. dent.**  
**Rajgorodzka-Obodowska**

Piotrkowska 37  
Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Przy gabinecie specjalne laboratorium techniczne technika dentystrycznego M. Obodowskiego 2388

**Dr. Tadeusz Brabander**

Akuszerja, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549-50  
Piotrkowska 109. Tel. 11-14. Przyjmuje 9-11 r. i 4-7 pp.

**Dr. Trachtenherc**

ul. Zawadzka № 6, tel. 34-76  
b. asystent petersburskiego szpitala miejskiego, specjalista chorób wenerycznych, skórnych i niemocy płciowej. 1688-150  
Przy leczeniu syfilisu zastosowanie preparatu EHRlich-HATA 606-914. Leczenie za pomocą elektryczności. Godziny przyjęcia od 8-2 i od 6-8. Dla pań od 4-5 oddzielna poczekalnia

**Lekarz-Dentysta**  
**J. GITTIS**

Były asystent H. Putzmana mieszka obecnie przy ul. Staro-Zarzewskiej 47, dojazd tramwajem № 4. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 10-1; 3-8.

**Dr. med. B. Mintz**

Młynarska № 15.  
B. lekarz kliniki akuszerjy-ginekologicznej prof. Jordana w Krakowie i Szpitala na Czystem w Warszawie.  
Akuszerja, choroby kobiece, wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 9-11 r. i od 5-7 popoł

**Dr. L. Klaczkin**

KONSTANTYŃOWSKA 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4-5. W niedzielę i święta tylko do 1 rano.

**Dr. A. Tereszkowicz**

Choroby wewnętrzne (płuca i serce) Przyjmuje od 9 i pół r. i od 5-7 pp. Widzewska № 40. Telefon 26-92. 2572-50

**Dr. H. Rueger**

Nawrot Nr. 1.  
CHOROBY WEWNĘTRZNE. 4-6 po południu. 2485

**Dr. Med. Aleksander Margolis**

Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszek. Przyjmuje od 9 - 11 r. i od 4 - 7 południu. 1952 21

**Dr. L. GUNDLACH**

Choroby dzieci i wewnętrzne. Zachodnia 57 róg Cegielnianej. Telefon 33-34. Przyjmuje od 5-6 po poł. 2580-100

**D. Rosenzweig**

choroby dzieci i wewnętrzne. Zgierska 11. przyjmuje do 10 rano i od 5-7 pop

**Rosenblatt**

nosa i gardła -7 po poł 35.

**Dr. M. Wolfsohn**

Łódź, Wschodnia 17. Telefon 32-04.  
Choroby wewnętrzne i dzieci. Przyjmuje od 4-6. 559-100

**Doktor medycyny**  
**KLEMENS LIPiNSKI**

Choroby dzieci i wewnętrzne Łódź, Zgierska 54. Przyjmuje od g. 9 - 11 i od 3 - 5

**Dr. Karol Blum**

Specjalista chorób Gardła, nosa, uszu i zbrozeń mowy (jąkanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmana z Berlina. ziny przyjęcia: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz. owaska 165 (róg św. Anny) Telefon 13.52

**Starszy Felczer**  
**Piotr Golański**

Były etatowy felczer Szp. Dz. Jezus w Warszawie, z długoletnią praktyką. Wykonywa wszelkie czynności w zakresie felczerstwa wchodzące Codziennie szczepienie ospy świeżą krowianką. Rzgowska 33, I-sze piętro.

**Czysto urządzona**  
**KAWIARNIA**  
**FOGELSANGA**

Mikołajewska 59 wydaje codziennie obiady smaczne gospodarskie od 12 do 4 po 30 i 40 kop.



## WYPRZEDAŻ

Ceny do 40% niższe.

Palta damskie z najnowszych mater. cena do rb. 19.—  
**teraz 11<sup>50</sup> 9<sup>50</sup> 7<sup>50</sup>**

Jedwabne palta eleganckie fasony, cena do 24.—  
**teraz 15<sup>50</sup> 11<sup>50</sup> 9<sup>50</sup>**

Bluzki batystowe Cena do 4.50.  
**teraz 2<sup>90</sup> 1<sup>90</sup> 90 kop.**

**SCHMEGEL i ROSNER.**  
Piotrk. 100.



Kto raz kupi „Gloria” innej pasty do obuwia używać nie zechce. Proszę się przekonać. Żądać wszędzie tylko pasty „Gloria”

Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo  
**Edmund Bogdański**  
Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.

Skóry podeszwiane poleca nowo utworzony  
**SKŁAD SKÓR.**  
Ceny niskie.  
Urbankowski i S-ka Łódź, Przejazd 16 (wejście z Bramy. 2485-8-1)

**PENSJONAT**  
i wyższy żeński zakład wychowawczo-naukowy przyjmuje **DZIEWCZĘTA I PANIENKI** od 6 - 22 lat. Prospekt bezpłatnie. Dyrektorka K. Adamska, Wrocław-Breslau M., Hohenzollernstr. 40. 2867-52

**Wielka oszczędność!!!**  
5 lat można nosić ubranie z prawdziwej „Skóry angielskiej”. Posiadamy gotowe spodnie, bluzy, ubranka dziecięce. Tamże piękne alpagowe marynarki bajecznie tanio. Uwaga: prawdziwe tylko: Piotrkowska Nr. 146 m. 34. 2921-3